KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Lipca. — Rok 1840. Poniedziałek. № 189. Jutro, ŚŚ. Daniel i Praxeda. Osta: Kwadra poiutrze g. 7, m. 58 rano.

Wczoraj w kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali drugi raz nową piękną Mszą Aloiz: *Schmitt* (Szmit), Graduale *Ejblera*, Ofertorjum *Elsnera*. W kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przed: grano Mszą *Hajdena* in B; w tymże Kościele iutro rozpocznie się 40sto godzinne Nabożeństwo na zakończenie oktawy N. MARJI Szkaplerznej. W kościele XX *Pijarów* wykonano Mszą J. *Krogulskiego* Nr 2, nowe Gloria tegoż, O Salutaris Hostia! L. *Cherubiniego* i Modlitwę J. *Rosyniego*. — Wczoraj w kościele N. MARJI odbytym został obrzęd zaślubin W. Józefa *Goreczyczewskiego* Urzędnika Skarbo:, z Panną Romaną Kunegundą *Topolską*, Córką ś. p. Komornika Tr: e. g. Mazo:. Ślub błogosławił X. Leon *Topolski*, Brat rodzony nowo-zaślubionej; który swą przemową prawdziwie rozczulił i do łez pobudził, nie tylko nowożeńców, familją i przyiacioł, ale nawet wszystkich obecnych, wykazując obowiązki dobrych Małżonków, przykładnych Rodziców i moralnych Panów czyli przełożonych domu. — Komitet loteryjny z wydziału *Ochrony* dogadzając życzeniu wielu osób pragnących grać wspólnie w 58tą Loterją klassy:, oświadcza gotowość przypuszczenia do tej współki każdego bez wyiątku. O warunkach bliższą wiadomość powziąść można w *Sklepie ubogich*, gdzie każdego czasu losów tak całych, iako też częściowych dostać można. — Wczoraj poranek był ani *pogodny* ani *dżdżysty*, w całem znaczeniu *niiski*. Chmury snuły się na horyzoncie, parność dusiła powietrze, ale przebiiał się *błękit* niebios, i choć nie we właściwym kolorze, pozwalał widzieć przyiemność. Skutkiem tego potargały i rozproszyły się chmury, a słońce wziąwszy górę, świeciło do nocy. Spacery szły swoim trybem; z rana zgromadzono się w *Ogrodzie Wód Mineralnych*, w południe *Saski Ogród* był odwiedzony, ale co wieczorem, to ieśli się tak wyrazić można, nie było w nim miejsca. Przez wszystkie bramy, pieszo i powozami przybywali goście, Dam było więcej iak kiedy: strojne i wesołe dodawały prawdziwego życia obrazowi zgromadzenia iuż i tak pięknego. Niecierpiały na tym i inne miejsca przechadzek: i tam znaleźli się goście bo ich wabiły muzyki. Zdaje się żeśmy w żadnym roku nie mieli tyle koczujących grajków ile teraz. Kilka towarzystw krąży co dzień po ulicach miasta zachodząc po podwórzach i domach. Nie są to Wirtuozi, ale ich gra bawi, chociaż nie zachwyca. — (Art. nad.) Niegdyś w rzędzie zamożnych mieszczącasię, iako Wdowa, oddawszy w ręce krwi swoiej całkowity maiątek; dziś w zgrzybiałym wieku przyciśniona ciągłą słabością, czując iuż swój schyłek istnienia, a pałaiąc wyraźną wdzięcznością, wynurzyć zmuszona iestem, iż z Państwa *Zawadzkich* chociaż obcych, li doznałam przez cały ciąg słabości i do tego momentu wszelką pomoc; dopóki więc NAJWYŻSZOŚĆ dozwoli ieszcze chwil życia, składać będę z ronionemi łzami modły za mych wyraźnych Dobroczyńców. *Wiktorja Śliwińska*. — W czorajszej *Gazecie Warszawskiej* są umieszczone uwagi o *tablicach mechaniczno-arytmetycznych* Pana *Szlifer*, o których było doniesionem w Nrze 171 Kurjera Warsz:. — Onegdaj na placu magazynu Drzewa Rządowego, przy szychtowaniu, przez usunięcie się sztuki drzewa, został mocno potłuczony Wyrobnik, lat 48 maiący; pomimo najśpieszniejszego ratunku, życie zakończył. Dnia tegoż, lat 42 maiący, piiak nałogowy, poderznął sobie gardło. — W składzie Muzyki Ig: *Klukowskiego* wyszedł Polonez z ulubionych tematów Opery Belliniego *Lunatyczka*, skomponowany i ułożony na pjanoforte przez Tomasza *Nideckiego*, cena exem: zł. 1. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po 3cim akcie *Roberta*, przywołana JPani *Koss*, a po ukończeniu JPani *Dobrzyńska*, JP. *Markowski*, JPannaLud: *Riwoli*, JP. *Żyliński*. W Rozmaitości,

po *Domie do przedania*, JP. *Jasiński;* po *Spisie wojskowym*, JPanna *Damse* i JP. *Stolpe.*

Z Płocka dnia 2/14 Lipca 1840 r. Radosna rocznica Urodzin JEJ C. K. M. N. ALEXANDRY FEDOROWNEJ obchodzoną była w Mieście tutejszem wczoraj z iak największą uroczystością; w godzinach rannych Urzędnicy Władz Wojsk: i Cywil: w nader licznym orszaku zebrani, złożyli powinszowania JW. Generałowi *Gostomiłow*, Naczelnikowi Woiennemu i JW. Rzeczywistemu Radcy Stanu *Rutkowskiemu* Gubernatorowi. Następnie w Kościele katedralnym w obec Władz Rząd: i licznie zgromadzonych osób odbyło się solenne Nabożeństwo, w czasie którego Amatorowie wspólnie z Uczniami Gimnazjum odegrali Mszą ś. *Szydermaiera*, Ofertorium *Rejsygera* i Hymn za CESARZA przez *Lwowa.* Wieczorem miasto rzęsisto oświecone, a na Domie zajmowanym przez JW. Gubernatora i Gmachu Rządowym Gubernjalnym Cyfry N. PANI illuminowane, przyiemny widok sprawiały.

Anglja. — Królowa i Xżę *Albert* zwiedzili 9go b. m. szpital wojskowy w *Chelsei*, gdzie byli przyjmowani przez Wodza armji Lorda *Hil* i Gubernatora szpitalu Pana *Harding.* — Odroczenie parlamentu nastąpi w końcu b. m. lub na początku przyszłego. — Nadzieie do uzyskania pomyślnego żniwa zostały zniweczone przez częste niepogody. — Na kolei żelaznej do *Suthampton* odbył w tych dniach parowóz 76 mil ang: w przeciągu 2ch godzin i 5 minut. — Dzienniki *Irlandzkie* narzekaią na wzrastaiące ubóstwo w *Dublinie.*

Francja. — Król przyjmował 8go b. m. w pałacu *Tulerji* Posła Pruskiego Barona *Armin*, który złożył swoie nowe listy wierzytelne, tudzież Jenerał-Porucznika *Pfuel*, który złożył zawiadomienie o wstąpieniu na tron Pruski *Fryderyka Wilhelma IVgo.* — Xżniczka *Adelajda*, Królewna *Klementyna* i Xiążę *Aumale* (Omal), wrócili z *Bruxelli.* — Xięstwo *Orleań:* zwiedzą w przyszłym miesiąu: *Normandję* i kilka departamentów zachodnich. — Dzienniki ministerjalne zapewnią, że sprawa *Neapolitańska* iest iuż załatwioną; Rząd angiels: przyiął warunki uchwalone przez Francję, a Poseł Neapol: podobnież traktat iuż podpisał. Warunki są dla Króla Neapol: niekorzystne. Monopol siarki będzie zniesiony; towarzystwo *Thaix* (Te) i spółka, otrzyma wynagrodzenie, a Rządowi ang: dane będzie wynagrodzenie za czas trwania monopolu i za koszt blokady. — Dzienniki legitymiczne piszą, że Król wyiednał od P. *Thiers*, aby dano *Kabrerze* paszport do Anglji. Ministerjalny *Kurjer francu:* zbiia pogłoskę, iakoby zamyślano wydać *Balmasedę* i *Kabrerę* Rządowi *madryckiemu;* wprawdzie Poseł hiszp: P. *Miraflores* podał to żądanie, lecz Prezes Rady odmówił stanowczo; wychodzcy hiszpań: znajdą we Francji równą gościnność, iak wychodzcy innych kraiów; tylko *Balmaseda* i *Kabrera*, podobnież iak *Don Karol*, maią zostawać pod ścisłą strażą aż do zupełnego uśmierzenia wojny domowej w Hiszpanji. — 8,000 Karlistów z korpusu *Polacjosa* przybyło także do Francji, ieszcze 4000 Karlistów zostaią w prowincjach i wkrótce pójdą za przykładem pierwszych. — *Kabrera* miał 10go b. m. przyiechać po *Paryża;* ztąd wyślą go do *Sztrasburga* a *Balmasedę* do *Lil.* — *Munioz* ulubieniec Królowej *Krystyny* udał się przez *Baionę* do *Katalonji.* — P. *Cremieux* (Kremje) Wice-prezes Konsystorza Izraelitów, odpłynął do *Egiptu* i *Damaszku.* — W Monitorze czytamy: Rząd otrzymał wiadomość, że statek angiel: zabrał z *San-Sebastjanu* do *Portsmutu* resztę zapasów, zatem Hiszpanję zupełnie opuszczą. — *Buletyn praw* ogłosił traktat zawarty 23 Czerw: z. r. między Francją a Rzecząpospolitą *Texas.* — Widzenie się *Balmasedy* z Ministrem spraw wewnętrz:, sprawiło głębokie wrażenie między obecnemi. O *Don Karolu* rozprawiał *Balsameda* surowo, niewymieniaiąc iego znaczenia. *Kabrerę* przedstawiał iako chciwego krwi i samoluba. „Byłem surowy, rzekł między innemi, ale tylko w naglących okolicznościach; kazałem rozstrzelać kobiety i dzieci, ale te kobiety i dzieci były schwytane z bronią w ręku. *Kabrera* zaś był

okrutnym bez potrzeby; przywłaszczył sobie znaczną część rozpisanej przez niego kontrybucji; a proszę zapytać moich żołnierzy, czy sobie przywłaszczyłem choć ieden *marawedi* z pieniędzy, które kazałem zabrać w ich imieniu. Obacz moią poszarpaną, łataną odzież i moią kieskę, w której znajduią się tylko 300 fr.; mimo to, czuię się wyższym w moiem ubostwie, niż *Kabrera* ze wszystkiemi swoiemi bogactwy, które go nie ochronią w opinji." — Dzienniki staraią się obudzić gniew Rządu przeciw *Balsamedzie* i skłonić do wydania tego wychodzcy, o którym opowiadaią następuiące zdarzenie: Trzej Francuzi, (Ojciec z 2ma synami) oddani od dawna rzemiosłu kotlarskiemu, wracaiąc z Hiszpanji do Francji, zostali pojmani przez oddział wojsk *Balsamedy* blisko *Roy*, i stawieni przed Jenerałem. Ten kazał ich rozstrzelać. Napróżno przedstawiano mu, że to ludzie spokojni i cudzoziemcy. „To są łotry, zawołał Jenerał, oni muszą zginąć!" W samej rzeczy, 2ch synów rozstrzelano, i tylko siwizna ocaliła ojca. — Legitymista Wice-Hrabra *Walsz*, prosił Ministra spraw wew: o pozwolenie odwiedzenia *Balsamedy* i *Kabrery*. Minister odmówił. — Dotychczas przybyło do Francji 13,000 wychodzców hiszpańsk:. — Marszałek *Bourmont* (Burmą) został napastowany przez Lud w *Marsylji*, z przyczyny że ludzie z iego orszaku ukazali się w kolorach Xżny *Berry*. Kommendant placu musiał dać Marszałkowi eskortę 6 kompanji, mimo to Lud potłukł szyby w karecie Marszałka. — Xżę i Xżna *Kapui* spodziewani są w *Paryżu;* znakomite osoby staraią się poiednać Króla Neapolitańsk: z bratem. — Admirał *Baudin* (Bodę) nie odpłynie do Ameryki; dowódzcą eskadry przy brzegach Brazylji mianowany Admirał *Makau*. — P. *Ouvrard* (Uwrar) przybył z Hiszpanij; Rząd madrycki miał mu poruczyć ważny interes pieniężny. — Na francuzkim brygu *Excellent* przybyłym z *Alexandrji* do *Marsylji, umarło 2ch ludzi na morową zarazę.* — Na wiadomość o wyruszeniu Beia *Tunetańskiego* na czele znaczoej armji, wysłał Rząd eskadrę pod dowództwem Wice-Admirał *Rosamel* ku brzegom afrykańskim. Dwa okręty maią zawinąć do *Tangeru*, a ieden do *Goelłety*. Amunicja *Abdel-Kadera* iest wyczerpaną, podobnież utracił wiele broni. Brzegi ściśle są strzeżone przez statki francuz:, zatem od strony morza Emir nie może otrzymywać posiłków, chyba Cesarz *Marokański*, albo też Bej *Tunetu* przyjdą mu w pomoc; należy więc rozwinąć znaczną siłę zbrojną, aby temu przeszkodzić. W *Oranie* biegała pogłoska, że korpus 11,000 Marokanów stanął pod *Tlemezenem*, i że z 2ej strony nadciąga korpus tunetański.

Hiszpanja. — Wznawiaią się pogłoski o blizkiej zmianie Ministrów. — W prowincji panuie radość nadzwyczajna z przyczyny oddalenia się *Kabrery* i *Balmasedy* do Francji. Wieśniacy wyprawili 2-dniowe zabawy. Byli Jenerałowie *Torre* i *Kastro* przyczynili się znacznie dla sprawy izabelitowskiej, celem obronienia *Biskai*, *Gwipuzkoi* i *Alawy* od najścia Karlistów. — Głoszą, że Królowa wyda amnestję ogólną, gdy szczątki armji karlistowskiej przejdą do Francji, a *Don Karol* podpisze przedstawione mu warunki.

Niemcy. — Mniemaią że wiadomość o okropnem nieszczęściu na kolei żelaznej neapolitańskiej była tylko bajką sfabrykowaną w *Wiedniu*. — N. CESARZOWA Ross:, W. Xczka Olga i Xżę *Pruski* przybyli 11go b. m. do *Koblenc*.

Turcja. — Z przyczyny wybuchu zamieszek w *Erzerum*, wysłano *Hafiza* Baszę w 6000 wojska na poskromienie wichrzycieli, którzy podobno są wspierani przez *Mehmeda Alego* i *Chosrewa* Baszę. Zdaie się, iż właśnie te zaburzenia wstrzymuią Portę od korzystania z powstania w *Syrji*. — W *Stambule* dla zapewnienia spokojności, powiększono załogę dwoma pułkami. — Znakomitsi Dygnitarze tureccy otrzymali od Sułtana złote tabakiery wysadzane brylantami, z powodu narodzenia się Sułtanówny *Mewhiby*, (to nazwisko znaczy po turecku *Podarunek*). — Sułtan siedząc przyjmował Hrabinę *Woroncow;* wstęp do haremu nie był iej dozwolony.

Włochy. — Do *Rzymu* przybyło wiele Karlistów, czekaiących na amnestję. — Lucjan *Bonaparte* umarł na tęż chorobę co *Napoleon*, to iest na raka w żołądku.

Rozmaitości. — W *Bruxelli* bawią teraz naj znakomitsi Wirtuozi, iako to: *Berjot*, *Vieuxtemps* (Wjetan), *Servais* (Serve), *Liszt*, Henryk *Herc*, *Ole Bul*, *Haumann* i *Geraldy*. — Od czasu stracenia zbrodniarza *Courvoisier* (Kurwuazje) służący angielscy nie chcą więcej służyć razem z Francuzami. — W *Londynie* żyie Kowal maiący 7 synów, najstarszy iest głuchoniemy, 2gi ślepy, 3ci kulawy, 4ty niema palców u obu rąk, 5ty ułomny, 6ty tak zaiąkliwy że go nikt niezrozumi, a najmłodszy bardzo dziobaty; lecz wszyscy są pracowici i obdarzeni wybornem sercem. — Na cześć tancerki Panny *Elsler*, nadali Amerykanie iej nazwisko nowozbudowanemu statkowi parowemu. Gdy sławna Artystka wystąpiła w balecie *Tarantuli*, płacono w *Nowym Jorku* po 15 dollarów, za miejsca których cena zwyczajna iest zł. 2.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jankowski Bogum: Dzie. z Woli Braniekiej; Chodkowski Józ: Dzie: z Płocka, Rudnicki Tom: Dzie: z Piętna; Rotkiewicz Józ Dzie: z Kroczyc; Mierzeiewski Kal: Dz: z Napel; Daniszewski Marc: Dz. z Witowa.

DONIESIENIA.

PIWO KOZIENICKIE zwane, którego znaczny zapas nadszedł do mnie, a którego butelka sprzedaie się po gr. 15, sprzedawać się będzie po gr. 12, kupuiącemu zaś na kosze, spuszcza się po gr. 10. Mieszkam pod Nr 473 Lit: B. przy ulicy Senatorskiej w domu Petyskusa. K. Mencel.

Wczoraj zostawiono w Dorożcę WORECZEK Damski siodlarskiej roboty, z iednej strony szamua, a na niej róg obfitości, z 2giej strony niebieski, na niej kwiat i ptaszek, na kanwie zarobione, w nim było Kluczyków większych 5, ieden od toalety, Chusteczek 2 z wyznaczeniem Felicje i Łyżeczka drewniana od kalteszalu. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 43 w Stare-Miasto, do Cukierni, za nagrodą.

W dniu 9/21 Linca r. b. o godzinie 11ej z południa w miejscu zwykłem posiedzeń Trybunału, odbędzie się publiczna sprzedaż Nieruchomości na Przedmieściu Pradze pod Nr 191 położonej, składaiącej się: *a*) Z domu drewnianego frontem od ulicy Targowej stoiącego. *b*) Z oficyny w której się mieści piekarnia i skład na zboże. *c*) Stajni iednej na 20, 2giej na kilka koni. *d*) Z budynku na koło deptane szyba zwane. *e*) Kurnika. Warunki przejrzane być mogą w Kancellarji W. Wojciechowskiego Pisarza, oraz u Marcina Grabowskiego sprzedaż dyryguiącego. Licytacja rozpocznie się od 2ch 3cich części ustanowionego szacunku to iest od 3,742 złp. 27 gr.

Podpisany wystawiwszy Wexel na Summę złp 400 na rzecz i osobę Staroz: Moszka Lewkowicza Chodliczer na dniu 15 Kwietnia r. b., gdy zaś Wexel ten w zupełności zaspokoiony został, a przez Chodliczera nie został mi zwrócony, przeto ostrzega się niniejszem aby nikt takowego nienabywał, gdyż sam sobie winę przypiszę, gdy podpisany o zwrot Wexlu takowego iuż kroki przedsięwziął. *Lewek Trawn.*

Na dniu 5 Sierp: 1840 r. o godzinie 9ej z rana, maią być w Królewskiem Głównem Stadzie w Trakehnen, iak zwykle, wyranżerowane co rok Ogiery i Klacze, oraz nadetatowe Klacze odstanowione, po części rassowe (Vollblut), tudzież 40 i kilka sztuk odznaczaiących się Ogierów i Klacz czteroletnich z gatunku koni wierzchowych i powozowych, każdej używanej wysokości, które po części piękne maią długie ogony, po części zaś są anglizowane, a wszystkie są nieżdżone, za gotową w grubej monecie zapłatę, publicznie sprzedane. W Trakehnen 26 Kwie: 1840. *Burgsdorf.*



W dniu 4/16 m. i r. b. idąc z ulicy Leszno na Długą, zginęła SUCZKA Szpicka biała, do połowy ostrzyżona, maiąca znak szczególny, iedne oko czarne, a 2gie zupełnie niebieskie, uszy nieco na końcach żółtawe. Ktoby takową miał, lub miał wiadomość o niej, raczy dać znać pod Nr 543 przy ulicy Długiej, do Fryzjera, a odbierze przyzwoitą nagrodę.



Dnia 16 b. m. zginął PIESEK Szmlandzki maiący kwartał, biały, uszka kasztanowate, z iednej strony iedna, z 2giej 3 łatki kasztanowate; łaskawy znalazca zechce go oddać do mieszkania przy ulicy Orlej Nr 726 na pierwsze piętro za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 13 Wczoraj w południe 19.

TEATR WIELKI. Jutro 4 raz *Korsykanka.*

Dziś ORKIESTRA WROCŁAWSKA PP. Hermana Albrechta i Szyndlera, da wieczor muzykalny na Foxalu przy ulicy Nowy-Swiat; zacznie się o wpół do 6.

Jutro w Powązkach w Ogrodzie u Szulca, ORKIESTRA WROCŁAWSKA pod dyrekcją PP. Hermana Albrechta i Szyndlera, grać będzie.

Jutro w handlu Błaiewskiego przy ulicy Bednarskiej Śniadanie: Prosie faszero: Kaczka, Polędwica, Zrazy z kartofla:, Muszczki, Potrawa z kapło:, Rozbratle, Kotlety, Chłodnik, Kurczęta, Raki, i inne Potrawy.